NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 254 (3144). Wilno, Poniedziałek 17 września 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zwycięstwo lotnictwa polskiego

KPT. BAJAN NA PIERWSZEM MIEJSCU

W oczekiwaniu na lotnisku

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj o godzinie 15.30 wszystkie trybuny na lotnisku były przepełnione publicznością w liczbie ok. 100.000. W loży rządowej zajęli miejsce członkowie gabinetu z premjerem Kozłowskim na czele. Obok znajdują się miejsca zajęte przez członków korpusu dyplomatycznego, generalicję oraz władze Aeroklubu Rzplitej. Nad lożą prezydenta powiewały flagi przedstawicieli państw, których lotnicy brali udział w Challenge'u.

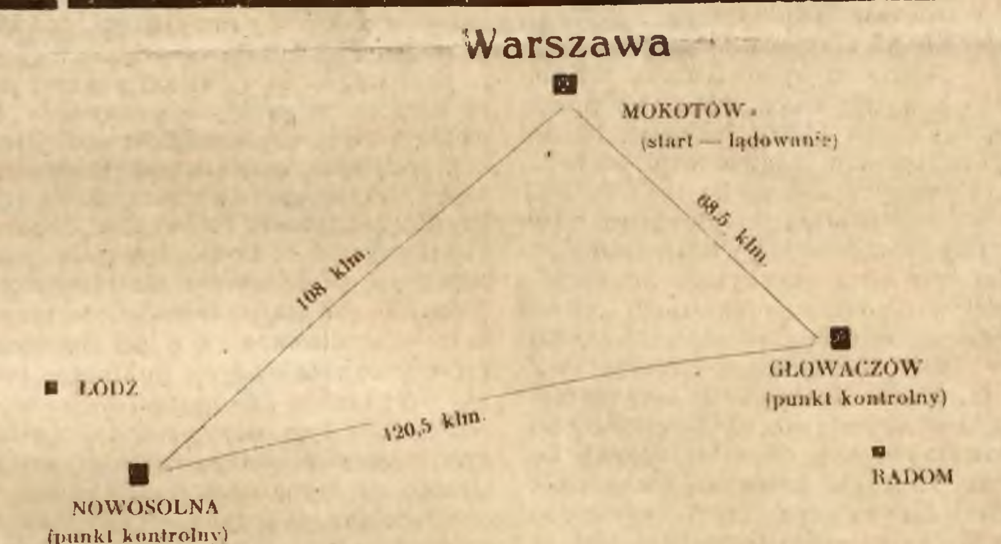
Na prawo od tybun widać samoloty Challenge'owe przygotowane do startu. Napięcie publiczności rośnie z minuty na minutę w oczekiwaniu pierwszego zawodnika, którym jest prowadzący w dotychczasowej tabeli kpt. Bajan. W próbie maksym. szybkości samoloty mogą rozwijać najwyższą szybkość. Punktacja za szybkość zaczyna się od 210 klm. na godzinę. Za każdy jeden kilometr ponad 210 klm. zostaje przyznany jeden punkt. Wyścig odbył się na trasie trójkątnej długości 297 klm. między punktami kontrolnemi na lotnisku mokotowskiem w Warszawie a Nowosolną (blisko Łodzi) długości 108 klm., Nowosolna — Głowaczów (w pow. kozienickim) długości 120 i pół km. i Głowaczów—Warszawa długości 68 i pół km. Zawodnicy startowali do wyścigu w kolejności w klasyfikacji uzyskanej dotychczas i w odstępach czasu wyrównujących szybkość ich maszyn. Pierwszy o godz. 16 m. 03 wystartował kpt. Bajan, poczem kolejno statowali Płonczyński, Seidemann, Ambruz, Anderle, Buczyński, Bayer, Dudziński, Zacek, Hirth, Osterkamp, Gedgowd, Francke, Skrzypiński, Hubrich, François, Junck i Sanzin.

Przybycie Pana Prezydenta

O GODZ. 15.50 PRZY DŹWIĘKACH HYMNU NARODOWEGO POPRZEDZONY SAMOCHODAMI ŚWITY PRZYJECHAŁ NA LOTNISKO PREZYDENT RZPLITEJ Z MAŁŻONKĄ. Prezydent przywitał się z prezesem aeroklubu Rzeczypospolitej Januszem Radziwiłłem. Po powitaniu się z premjerem Kozłowskim i członkami rządu prezydent wraz z małżonką wszedł do loży reprezentacyjnej, gdzie obok niego zajął miejsce premjer Kozłowski z członkami rządu.

Start Bajana i Płonczyńskiego

10 minut po przybyciu prezydenta rozpoczął się start zawodników do wyścigu. Samolot kpt. Bajana, po krótkim starcie wzniósł się, przeleciał nad metą i podążył w kierunku Nowosolny, gdzie znajduje się pierwszy punkt kontrolny. Po upływie godziny i 10-ciu bez mała minut samolot RWD-9, pilotowany przez Bajana wśród ogólnego entuzjazmu, nie dającego się wprost opisać, spuścił się na boisko. KPT. BAJAN JEST ZWYCIĘZCĄ CHALLENGE'U. LOT JEGO TRWAŁ 1 GODZ. 10 I PÓŁ MIN. O GODZINIE 17.22 WYLĄDOWAŁ DRUGI LOTNIK PŁONCZYŃSKI, O GODZ. 17 M. 27 LOTNK NIEMIECKI SEIDEMANN. W chwili lądowania Bajana i Płonczyńskiego na trybunach poczęło powiewać tysiące chorągiewek o barwach LOPP-u. Entuzjazm publiczności wyraził w długotrwałych okrzykach na cześć obu lotników. Również serdecznie witano lotnika niemieckiego Seidemanna. Jako 4-ty lądował samolot lotnika Słowaka Ambruza. Kolejno lądowali dalej Osterkamp, Junck, Francke, Anderle, Dudziński, Hirth, Skrzypiński, Zacek, François. Z trasy nadeszły wiadomości, że kpt. Gedgowd zmuszony był lądować pod Skierniewicami. Aparat nie doznał żadnego uszkodzenia. Również nadeszła wiadomość o przymusowem lądowaniu włoskiego samolotu Sanzina. Po zakończeniu lądowania wszystkich samolotów zwycięzca tegorocznych zawodów kpt. Bajan wsiadł do samochodu i wśród nie milknących oklasków na cześć lotnika przejechał wśród trybun obrzucany kwiatami.



TRASA PRÓBY SZYBKOŚCI MAKSYMALNEJ.



Na zdjęciu kpt. Bajan w chwilę po wylądowaniu na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie ze swoim dzielnym mechanikiem Pokrzywka, który dbałością o dobry stan motoru walnie się przyczynił do pomyślnego przebiegu lotu.



Ku wielkiej radości zgromadzonych tłumów na lotnisku Mokotowskiem, jako pierwszy, wylądował samolot polski kpt. Gedgowda. Na zdjęciu kpt. Gedgowd w otoczeniu członków Aeroklubu Rzplitej.

Pan Prezydent całuje zwycięzcę

Samochód zatrzymał się przed lożą reprezentacyjną, do której lotnik Bajan mechanik Pokrzywka i członkowie aeroklubu weszli, celem przedstawienia prezydentowi. PREZYDENT SERDECZNIE UCAŁOWAŁ KPT. BAJANA i ZŁOŻYŁ MU Z OKAZJI ZWYCIĘSTWA GRATULACJE. Również gratulował Bajanowi premjer Kozłowski, min. Butkiewicz, wiceminister gen. Kasprzycki, gen. Rayski oraz prezes aeroklubu p. Radziwiłł. Następnie przed trybunami przejechał samochodem Płonczyński, dalej Seidemann. Publiczność wiwatowała na cześć Bajana, Płonczyńskiego i pozostałych lotników biorących udział w zawodach. Samochody zatrzymywały się przed lożą prezydenta, któremu byli przedstawiani. Prezydent wyrażał im gratulacje z okazji znakomitych wyników osiągniętych przez nich w zawodach. Skolei składał życzenie lotnikom premjer Kozłowski.

Odegranie hymnów

Po przybyciu wszystkich lotników orkiestra odegrała hymn polski i na głównym maszcie podniosły się flagi Polska i Aeroklubu Rzplitej, jako flagi zwycięzcy. Orkiestra odegrała powtórnie hymn polski i na bocznym maszcie pojawiły się flagi polskie na znak, że drugie miejsce należy również do Polaka. Po chwil na drugim maszcie bocznym wciągnięto dwa sztandary narodowe niemieckie przy dźwiękach obu hymnów niemieckich. Następnie orkiestra odegrała hymny narodowe dwóch pozostałych drużyn uczestniczących w zawodach, hymn czeskosłowacki i oba hymny włoskie. Publiczność z żywemi owacjami przyjmowała wszystkie hymny.

Nagrody

Pierwsza nagroda wynosi 100.000 frs. fr. dla zwycięskiego aeroklubu, druga nagroda 44.000 fcs. fr., III 21500 frs. fr., czwrtą 19500 frs. fr. i piętnaście nagród po 6265 frs. fr. Parę minut po przylocie Bajana speaker odczytał przed mikrofonem telegram: „Rodzinne miasto Lwów wita zwycięzcę Challenge'u kpt. Bajana“.

Dekoracja

WARSZAWA, (Pat). Prezydent Rzeczypospolitej udekorował dziś na lotnisku zwycięzcę międzynarodowego turnieju lotniczego Jerzego Bajana orderem Polonia Restituta czwartej klasy a towarzy-

(Dalszy ciąg depesz na str. 2-giej).

Zwycięstwo lotnictwa polskiego

(Początek depesz na str. 1-ej).

szącego mu mechanika Gustawa Pokrzywkę Złotym Krzyżem Zasługi.

Następnie prezydent udekorował Tadeusza Płonczyńskiego orderem Polonia Restituta piątej klasy i towarzyszącego mu mechanika Stanisława Ziętka Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ogólna punktacja

WARSZAWA, (Pat).

	maksymalna szybkość na na godzinę w km	punkty przyznane za maksymalną szybkość	ogólna punktacja
1) Bajan (Polska) — RWD-9	251	41	1896
2) Płonczyński (Polska) — RWD-9	255	45	1866
3) Seidemann (Niemcy) — Fi-97	243	33	1846
4) Ambruz (CSR) — A-200	237	27	1822
5) Osterkamp (Niemcy) — BF-108	291	81	1810
6) Junck (Niemcy) — BF-108	283	73	1806
7) Buczyński (Polska) — RWD-9	254	44	1800
8) Anderle (CSR) — RWD-9	237	27	1797
9) Pasewald (Niemcy) — Fi-97	239	29	1794
10) Francke (Niemcy) — BF-108	287	77	1792
11) Dudziński (Polska) — PZL-26	241	31	1786
12) Bayer (Niemcy) — Fi-97	236	26	1782
13) Hirth (Niemcy) — Fi-97	237	27	1761
14) Zacek (CSR — A-200	224	14	1749
15) Skrzypiński (Polska) — RWD-9	243	33	1742
16) Hubrich (Niemcy) — Fi-97	239	29	1728
17) François (Włochy) — PS-1	223	13	1561

Próby szybkości maksymalnej nie ukończyły dwa samoloty, jeden polski PZL-26, pilotowany przez Gedgowda i jeden włoski, pilotowany przez Sanzina BA-39. Oba samoloty zmuszone były lądować, Gedgowd pod Skierniewicami, Sanzin pod Warszawą.

Prasa niemiecka o Challenge'u

BERLIN. (Pat.) „Montag-Post" i „Montag", jedyne pisma, które wychodzą w Berlinie w niedzielę, zamieściły obszerne informacje o międzynarodowych zawodach lotniczych w Warszawie. Dzienniki podkreślają, że odniesione po raz drugi zwycięstwo Polaka odpowiada oczekiwaniom. Pisma podkreślają ogromne zainteresowanie społeczeństwa polskiego, podając szczegółowe sprawozdania z pierwszych lądowań i entuzjastyczne powitanie pierwszych zawodników przez publiczność. „Montag-Post" pisze, że Polska odniosła nowy triumf, a Bajan utrzymał zwycięstwo odniesione przez ś. p. Żwirkę. Społeczeństwo polskie żywo interesowało się zawodami. Berlińskie biuro prasowe i oddział berliński PAT icznej były ciągle zapytywane o wynik zawodów. Zwycięstwo Polski wśród tutejszej Polonji wywołało wielki entuzjazm.

Druga rocznica śmierci ś.p. Żwirki i Wigury

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat.) Dziś jako w drugą rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Żwirki i Wigury odbyła się w Cierlicku na Śląsku, po stronie czeskiej, uroczystość dla uczczenia pamięci polskich lotników. Uroczystość zorganizowała miejscowa ludność.

Prasa angielska o przemówieniu min. Becka

LONDYN. (Pat). Jak wiadomo, powrócił z Genewy do Londynu minister sir John Simon. Niedzielna prasa londyńska interpretuje wystąpienie polskie w Genewie jako niewywołujące niepokojących przypuszczeń.

Pułkownik Beck zapewnił brytyjskich, francuskich i włoskich kolegów, że Polska nie będzie robiła obstrukcji przeciw Sowietom, lecz z zadowoleniem powita ich wstąpienie i udzielenie im stałego miejsca w radzie. „Sunday Despatch" uznaje słuszność wystąpienia Polski i twierdzi, że to co zostało narzucone Polsce winno być narzucone i innym państwom.

„Dar Pomorza"
Wyruszył w podróż na około świata

GDYNIA. (Pat.) Dziś o g. 11.35 statek szkolny przez Kopenhagę, Haiti, kanał Panamski, Honolulu, Japonję, Chiny, Singapore, Afrykę Po „Dar Pomorza" ruszył w podróż dookoła świata łudniową, Azory i t. d.

Smierć na ringu

KATOWICE. (Pat.) Na Śląsku rozpoczęły się zawody bokserskie o mistrzostwo drużynowe okręgu. W czasie meczu pomiędzy BKS z N. Bytomia a Naprzodem z Lipin wydarzył się tragiczny wypadek. Bokser Marek w 4-ej rudzie upadł tak nieszczęśliwie, że złamał kręgosłup. Zawodnik zmarł w drodze do szpitala.

P. K. O. obniża stopę lombardową

W dniu 15 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera posiedzenie Rady Zawiadowczej P. K. O., na którem uchwalono obniżyć stopę procentową od kredytu lombardowego do 7%. (Iskra).

Ś. † P.

GRZEGORZ URBANOWICZ

Towarzysz Sztuki Drukarskiej

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Św. Sakramentami zmarł dnia 15 września w wieku lat 38.

Eksportacja zwłok ze szpitala Zakaźnego na Zwierzyńcu odbędzie się w poniedziałek 17 września o g. 5 p.p. na cmentarz św. Piotra i Pawła

O czem zawiadamia **ZARZĄD ZWIĄZKU**

Nasz przyjaciel Henri de Montfort

Od kilku dni, w drodze powrotnej z Kowna bawi wśród nas jeden z najbardziej istotnych, prawdziwych naszych przyjaciół z żoną, która również umie po polsku i wraz z mężem dla Polski pracuje.

Jednym z czynników zainteresowania się ich nami była książka G. de Serrazm „Wielcy romantycy Polski" (1906) i studja żony, w Institut des langues etrangères. Ogrom pracy jaki p. de Montfort daje, zdumiewać musi każdego kto nie zna pracowitości francuskiej. Od lat kilkunastu w czasopismie La Pologne, informuje krytycznie o wydawnictwach francuskich, w kilkunastu dziennikach i tygodnikach pomieszcza artykuły o Polsce, jej literaturze i teatrze, kieruje agencją informacji politycznej przy grupie francusko - polskich parlamentarjuszy. Agencja ta ma za zadanie wysyłać artykuły pisane przez wybitnych polityków o Polsce do różnych pism bezpłatnie, ilość pism korzystających z tej agencji jest ogromna, bywały artykuły umieszczane jednocześnie 200 razy. Prócz tego de Montfort wygłasza odczyty, drukuje książki i broszury o Polsce. Ostatnie jego dzieła Les nouveaux ètats de la Baltique i l'Evolution de Polonisme dans la Prusse Orientale (1933), zwróciły ogólną uwagę swą trafnością spostrzeżeń i srudycją. P. dr. Montfort prawie co roku odwiedza Polskę i poznaje ją coraz dokładniej. To też myśl by stał na czele wydawnictwa wielkiego Przewodnika (guide) po Polsce, uważać należy za nader szczęśliwą, pracuje już nad nim od półtora roku.

Podróż dra de Montfort do Kowna i wsi litewskiej, później do Wilna, gdzie bada stosunki miejscowe i brał udział wraz z żoną w herbatce Zw. Literatów, obecność dr. de Montfort na Porubanku, odwiedziny w Suderwie u prof. Zdziechowskich, wszystko to pozwoli mu poznać i nasz zakątek i opisać równie bezstronnie i życzliwie jak inne części Polski.

H. R.

WIELKA MANIFESTACJA WILNA

Wczoraj w Wilnie odbyła się wielka manifestacja mająca na celu podkreślenie solidarności społeczeństwa wileńskiego z wystąpieniem Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka na terenie Ligi Narodów w sprawie międzynarodowej ochrony mniejszości.

Około południa na placu Łukiskim zaczęły gromadzić się wielkie tłumy publiczności oraz przybywać delegacje i poczty sztandarowe organizacyj i związków, na czele ze Związkiem Legjonistów, POW, Strzelcem, Federacją P. Z. O. O.. Niezwykle licznie ze sztandarami i orkiestrami stawili się kolejarze i pocztowcy. Przybyły również delegacje Legjonu Młodych, korporacyj akademickich i innych organizacyj młodzieżowych. Nie zabrakło też sztandarów cechowych.

O godz. 13-ej do zebanych przemówił Prezes Rady Wojewódzkiej BBWR senator Abramowicz, który w swem przemówieniu skreślił historję międzynarodowej ochrony mniejszości, pod którą podporządkowane są jedynie niektóre państwa, m. in. i Polska, wskazał jak ta ochrona w praktyce prowadziła do nadużyć ze strony członków mniejszości narodowych, oraz jak pod jej płaszczykiem niektóre państwa prowadziły rozgrywki polityczne. Mówca w dalszym ciągu wskazał, że Polska bynajmniej nie zaprzecza praw swoim mniejszościom, jednakże stoi na stanowisku, że prawa te zagwarantowane są w jej Konstytucji oraz że cała tradycja polityczna Polski z jej hasłem „Za naszą i waszą wolność" daje tym mniejszościom pełne gwarancje swobodnego rozwoju, zaś ochrona międzynarodowa mniejszości w praktyce dawała jedynie wyniki ujemne wychodząc na szkodę zarówno Państwom jak i ich mniejszościom.

W tych warunkach krok Ministra Becka był konieczny i należy powitać go z jak największą radością, oraz podkreślić całkowitą solidarność społeczeństwa z tem wystąpieniem. Mówca zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, który trzyma wodze naszej polityki zagranicznej.

Okrzyk ten został z entuzjazmem podchwycony przez obecnych.

Następnie senator Abramowicz odczytał rezolucję, wskazującą na pełne poparcie wystąpienia Ministra Becka przez całe bez wyjątku społeczeństwo polskie. Zebrani powitali tę rezolucję oklaskami.

TEKST REZOLUCJI PRZYJĘTEJ PRZEZ WCZORAJSZE ZGROMADZENIE NA PL. ŁUKISKIM.

Do

Pana Prezesa Rady Ministrów.

Licznie zgromadzeni w dniu 16-go września rb. na pl. Łukiskim mieszkańcy m. Wilna przejęci powagą i stanowczością akcji Rządu Polskiego na terenie Ligi Narodów składają Rządowi wyrazy najgłębszego uznania w tem niewzruszonem przeświadczeniu, że całe społeczeństwo polskie bez różnicy kierunków politycznych staje zgodnie w obronie godności i autorytetu Państwa. Wysoko ceniąc zasadę ochrony mniejszości narodowych społeczeństwo Wilna stanowczo stwierdza, że regulowanie stosunków narodowościowych wewnątrz kraju na mocy obowiązujących praw oraz w myśl szczytnych tradycyj Rzeczypospolitej na żadne trudności nie napotyka i ingerencji czynników zewnetrznych nie wymaga.

Manifestacja zakończyła się pochodem, który z Pl. Łukiskiego udał się przed Pałac Reprezentacyjny, gdzie wyłoniona delegacja wręczyła Panu Wojewodzie powyższą rezolucję, z prośbą o przesłanie jej Panu Premjerowi.

Wspaniała manifestacja stolicy



Na wieść o śmiałem wystąpieniu ministra Becka na Zgromadzeniu Ligi Narodów, który żąda traktowania Polski narówni z innemi wielkiemi mocarstwami, na ulice Warszawy wyległy tłumy ludzi, a liczne organizacje i stowarzyszenia zebrały się na Placu Marszałka Piłsudskiego, aby następnie po przemówieniu prezyd. Starzyńskiego udać się pochodem do Belwederu.

Na zdjęciu tłumy na Placu Piłsudskiego w dniu onegdajszym, w owalu prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński przed mikrofonem, transmitującym przebieg manifestacji.

Z FRONTU LEGJONU MŁODYCH

ZA KOMITET REDAKCYJNY: EUGENJUSZ KIETURAKIS

Na marginesie artykułu „Rola kobiety w dobie obecnej"

Z prawdziwem zaciekawieniem przeczytałem niedawno w jednem z pism artykuł p. L. Jasiewiczówny „Rola kobiety w dobie obecnej", zaciekawieniem wzbudzonem zresztą nie tyle oryginalnością myśli (te nadawałyby się raczej do muzeum starożytności), ile ich rozczulającą naiwnością. Już pierwsze zdanie artykułu, zaczynające się od słów „Wiemy o historji, ile naród nasz zawdzięcza kobiecie, poczynając od Wandy i Jadwigi, które uczucia swe złożyły i t. d.", daje swoisty przedsmak tego, co będzie dalej. Szkoda tylko, że autorka artykułu nie pisze, ile mianowicie naród nasz zawdzięcza Wandzie. W każdym bądź razie można powinszować p. L. J. śmiałości w użyciu tak ryzykownego zestawienia postaci historycznej z postacią legendarną i to jeszcze na wstępie artykułu, który wszak ma pewne aspiracje pouczające.

Zresztą p. L. J. zaryzykowała nietylko na polu historycznem: zaryzykowała również na polu walki z alkoholizmem, doradzając ziemiaństwu „pomimo nadmiernie ciężkich warunków materjalnych nadewszystko urządzać"... dożynki! Tak, dożynki! Ma to być skutecznym środkiem do zwalczania alkoholizmu, „który nieraz ostatni grosz ciężko zapracowany..." i t. d. i t. d. Spędzamy więc do każdego majątku mieszkańców okolicznych wsi, urządzamy dożynki i alkoholizm umarł! Ciekawe! Szkoda, że nikt przedtem nie wpadł na tak proste rozwiązanie kwestji rozpijania się wsi.

Ja się jednak zapytam: czy Szanowna Autorka pewna jest, że na dożynkach nie piją? Bo ja nie jestem pewien...

Tak się dziwnie złożyło, że akurat na kilka dni przed ukazaniem się artykułu p. L. Jasiewiczówny o tychże dożynkach pisało „Państwo Pracy" (Nr. 36 z dn. 9 b. m. art. „My tu idziemy"), naturalnie w innem nieco ujęciu:

„Brak jednak wyraźnej ideologji i konkretnego programu, karmienie pragnących wyraźnej i skrystalizowanej treści w działaniu szerokich zastępów młodzieży (wiejskiej — przyp red.) **świętami dożynek, kupal, choinek i gaików,** — musiało się wsi znudzić. Święta te i cała praca w ich zorganizowaniu, jak na igraszkę w czasach szalejącego kryzysu gospodarczego i rozpętanego poszukiwania nowych form społecznego życia, stworzyły, że młoda wieś powiedziała — dosyć!"

Czy nie warto p. L. J. przyjąć pod uwagę powyższego ostrzeżenia przy organizowaniu dożynek?

Czytamy dalej, „że rodzina jest jedną z najważniejszych podstaw ustroju społeczeństwa, i obecnie, kiedy **plaga rozwodów stała się tak rozpowszechniona** musimy poważnie zastanowić się nad środkami, któreby mogły skutecznie tej klęsce zaradzić".

Owszem, że rodzina jest jedną z podstaw ustroju społecznego — zgoda, ale co do „plagi" rozwodów — to nie! Właśnie w imię dobra ustroju społecznego! Przedewszystkiem rozwody (przynajmniej w Polsce) wcale nie są tak częstym objawem, aby tu można było użyć słów „plaga" i „klęska", które wszak mają znaczenie pewnej powszechności zjawiska: tu p. L. J. nieco przejaskrawiła.

Mniejsza z tem, chodzi o rzecz istotną: czy z punktu widzenia naszej moralności rozwody są dopuszczalne czy niedopuszczalne? Sądząc z wywodów autorki — niedopuszczalne. Zgoda z tem! Czytamy jednak dalej: „W dobranych małżeństwach kobieta jest duszą domu, promieniującą nazewnątrz". Pięknie, ale zapytam się, kim jest kobieta w małżeństwach niedobranych? A co, jeśli jest... ofiarą, nieszczęśliwą? Co wówczas robić? Czy cierpieć do śmierci? Zresztą nieco dalej pisze autorka: „Złe pożycie rodziców, nastrój pełen waśni a nawet nienawiści jest dla dziecka bez porównania groźniejszy, niż separacja" (czemu nie rozwód?). Więc jakże pogodzić te nawoływania do walki z „klęską" rozwodów ze stwierdzeniem, że jednak separacja jest lepsza od stanu nienawiści i waśni w małżeństwie? Coś tu szwankuje!...

To też nie zostałem przekonanym wywodami p. L. J. i obstaję przy swojem, że lepiej jest niedobrane małżeństwo rozwieść, niżliby się miało przez całe życie wzajemnie zagryzać, jak związane razem pies z kotem.

Jeszcze jedno: czy nie uważa p. L. J. iż wyrażenie **„do którego jest przykuta** nierozerwalną przysięgą (to zn. żona do męża) jest może zbyt mocnem? Co nato powie ogół nadobnej płci?

W dalszym ciągu artykułu, traktując o moralności obecnej kobiety, ubolewa autorka nad „obniżeniem się etyki kobiety", nad „zbyt swobodnemi manjerami, rozmownami nieraz wyuzdanemi, grożącemi kobiecie pozbawieniem jej czci" i t. d. i t. p.

Moja Pani, czy nie przesada?

Jako antidotum, na tę straszliwą zgniliznę, toczącą ogół niewieści, zaleca autorka przywrócenie rodzinie „dawnej godności". Ale dawniej, podobno... też różnie bywało...

Dalej, traktując o obowiązkach matki, jako wychowawczyni dzieci, p. L. Jasiewiczówna z zadziwiającą pewnością siebie głosi, że „Wszak najkorzystniejszem środowiskiem wychowania dzieci jest rodzina chrześcijańska".

Pozwolę sobie zadać pytanie Autorce: dlaczego mianowicie tylko w rodzinie chrześcijańskiej dzieci wychowują się „najkorzystniej"? Czy n. p. w moralnej rodzinie chińskiej, wyznającej konfucjanizm, dzieci wychowują się mniej „korzystnie"? I dla kogo właściwie to wychowanie ma być „najkorzystniejszem?"

Pisze p. L. J. „Budźmy w dziecku od zarania miłość Boga".

Miłość — rzecz piękna, miłość Boga — najpiękniejsza. Szkoda tylko, że autorka zamiast nauczyć nas sposobu budzenia w dziecku miłości Boga, odrazu potem pisze „niech się bawi z dziećmi służby". (Ciekawe, dla jakich to kobiet artykuł pisany? Chyba dla Jaśnie Pań, które mają teraz „służbę" i to z dziećmi!) Czy więc mamy wzbudzać w dziecku miłość Boga przez uczenie 4-letniego brzdąca klepania pacierza? Czy też straszeniem go w czasie grzmotu „Bobusiu, byłeś niegrzeczny i teraz Bozia gniewa się na ciebie, aha!" albo w kościele, gdy Bobuś z nudy bawi się paluszkiem w nosie: „Bobusiu, wyjm palec z nosa, bo Bozia gniewa się!"?

Kapitalnem jest, że j. L. J. uważa, że tylko „młodzieniec wychowany w atmosferze bogobojnej rodziny polskiej, gdy wyrośnie, będzie zwalczał prostytucję". To jeszcze nie pewnik... Zresztą ja n. p. bynajmniej nie zostałem wychowanym w „bogobojnej atmosferze", a jednak jestem zdecydowanym wrogiem prostytucji. Czyżby autorka odmawiała uczciwych poglądów na przejawy życia ludziom, którzy nie wyrośli w bogobojczyźnianej atmosferze? A przytem, skoro „dawniej było lepiej", skoro niegdyś istniały „bogobojne rodziny" przyobleczone w togę „dawnej godności" — to czemuż otrzymaliśmy w spadku po dawnych pokoleniach ten „haniebny zabytek niewolnictwa"? Czemuż „oni" tego nie zwalczyli, skoro byli etyczni, bogobojni i t. d.?

Po przeczytaniu artykułu p. L. J. mimowoli powstaje w umyśle czytelnika obraz dawnej Polki-szlachcianki z w. XVIII, pełnej „dawnej godności" i dawnych „manjer", obraz jakże daleki od współczesnego nam typu energicznej, społecznie czynnej, wysportowanej kobiety!

Nie, moja Pani: nawoływania w dobie obecnej „do tradycji ideałów nieznieszczalnych, które przyświecały naszym Prababkom i dziadkom" — jak Pani pisze — brzmi już nieco archaicznie... Daj my spokój starym rupieciom! Nie można w nowem życiu zalecać „tradycji ideałów" z ubiegłych stuleci. Idzie nowe życie, niosąc nowe ideały, i z tem się trzeba pogodzić.

Na zakończenie kawał humorystyczny: pisze p. L. J. że „Duszę dziecka kształcić musimy od pierwszych dni życia, a nawet przed przyjściem na świat". To ciekawe!

Czy nie może mi p. L. J. wskazać, że tak powiem, technicznych sposobów kształcenia duszy dziecka w życiu embrjonalnem? Chcę mieć moralnego syna!

Eug. Kieturakis.

P. S. Wszystkie podkreślenia nasze.

Passewald przed mikrofonem



Na zdjęciu jeden z czołowych zawodników niemieckich Passewald przemawia do mikrofonu na lotnisku Mokotowskiem, po ukończeniu lotu okrężnego.

Powszechność ruchu młodolegjonowego

Już na drugim Kongresie L. M., t. zn. około 2 lat temu, uchwalono powszechność ruchu młodolegjonowego. Omawiają to zagadnienie, Rada Główna Legjonu Młodych w dniu 26 ubiegłego miesiąca stwierdziła jednogłośnie konieczność powszechności ruchu młodolegjonowego w polskiej rzeczywistości państwowej.

W związku z tem Państwo Pracy z dn. 9 b. m. w art. „Powszechność młodolegjonowa" pisze:

„Obwody prowincjonalne dały wielkie rezerwy w postaci uświadomionych i zdecydowanych politycznie nowowstępujących studentów. Praca obwodów prowincjonalnych L. M. jest największą przeciwwagą wpływów endeckich (poprzez Sokół, S. M. P. i Akcję Katolicką).

Wyższe uczelnie są i będą dla Legjonu Młodych rezerwą wyrobionych ludzi, którzy po ukończeniu studjów kontynuują pracę dla organizacji, w rozwoju której widzimy gwarancję wprowadzenia nowego ustroju w Państwie Polskiem".

Jednak:

„Żaden ze studentów, członków Legjonu, nie pracowałby dla organizacji z takiem oddaniem, gdyby teren działalności jej był ograniczony jedynie do szkół akademickich.

Połączyliśmy swe życie z rozwojem organizacji, z dążeniem do Państwa Zorganizowanej Pracy, nie wyobrażamy sobie, abyśmy mogli osiągnąć ten cel, nie idąc razem ze światem pracy.

Powszechność młodolegjonowa — to niezbędny warunek rozwoju Legjonu. Powszechność — to zarazem gwarancja realizacji powziętych zadań".

W sprawie „Zajazdu" w gmachu „Dziennika Wil."

W związku z zamieszczonym dnia 10 b. m. art. „Zlikwidowaliśmy w porę istniejące zło" ukazała się w „Dzienniku Wileńskim" z dn 12 b. m. wzmianka, zarzucająca nam „pospolitą potwarz", popełnioną w stosunku do osoy p. posła A. Zwierzyńskiego.

Nie mieliśmy i nie mamy zamiaru przypisywać p. Zwierzyńskiemu innej roli w stosunku do „Zajazdu" Frydmana niż ta, która ustalona została w procesie sądowym. Nie zaprzeczy jednak chyba p. poseł, że w gmachu „Dziennika Wileńskiego" mieścił się dom schadzek, o czem personel tego pisma wiedział (stwierdzili to świadkowie na rozprawie), i że był on w tym czasie wydawcą „Dziennika Wileńskiego".

Oburzeniem faktów się nie zmieni.

Kronika Legjonu Młodych

Akademicki Legjon Młodych U. S. B. uruchomił już biuro informacyjne dla nowowstępujących kol. kol. na U. S. B., w którem każdy będzie mógł otrzymać wszelkie informacje o kierunku i przebiegu studjów uniwersyteckich jak również i o całokształcie życia akademickiego. Biuro czynne jest codziennie od godz. 11 do 13.

Organizowany jest również 2-tygodniowy kurs dla nowowstępujących na Wydział Lekarski, który obejmie wszystkie przedmioty, z jakich trzeba składać egzamin konkursowy na ten wydział. Kurs zacznie się 26 b. m.

Zawiadamiamy również, że w Akademickim Legjonie Młodych zarządzone jest meldowanie się w Komendzie. Każdy więc legjonista, przebywający w Wilnie, obowiązany jest pod odpowiedzialnością codziennie przychodzić codziennie do lokalu akademickiego L. M. w godzinach od 12 do 13.

Plebiscyt wśród pracowników umysłowych

Na piątkowej konferencji, która odbyła się w Unji Pracowników Umysłowych (Wileńskiej Radzie Okręgowej), został powołany do życia Okręgowy Komitet Plebiscytowy w sprawie ubezpieczeń społecznych w składzie następującym: przewodniczący — p. A. Pudło, wiceprzewodniczący — p. W. Pilecki, sekretarz — p. L. Grabowski, oraz członkowie: pp. P. Sediukiewicz, K. Jarmołowski, J. Kościukiewicz, M. Nowogródzki, A. Grygiel, M. Pawlikowska, K. Morek, S. Jurecki, M. Tułowski.

Komitetowi pozostawiono prawo kooptacji.

Kartki plebiscytowe wydaje i przyjmuje Komitet Plebiscytowy już w poniedziałek t. j. 17. IX. r. b. aż do 28. IX. rb., w godzinach 18—20 w lokalu Unji Pracowników Umysłowych (ul. Mickiewicza 11).

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudził plebiscyt wśród szerokich sfer społeczeństwa wileńskiego, przytaczamy tekst pytań, zamieszczonych na karcie plebiscytowej:

1) Czy dla prawidłowego funkcjonowania instytucyj ubezpieczeń społecznych niezbędne jest zachowanie w nich zasad samorządu?

2) Czy zachowanie odrębności ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych jest konieczne?

3) Czy pożądane jest zmniejszenie składek na ubezpieczenia emerytalne i na wypadek braku pracy — kosztem obniżenia świadczeń emerytalnych i zasiłków na wypadek braku pracy?

4) Czy jest uzasadnione społecznie dalsze ograniczenie pomocy lekarskiej dla ubezpieczonych i ich rodzin?

5) W jaki sposób usprawnić działalność instytucyj ubezpiecz. społecznych.

W plebiscycie biorą udział pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni.

Dyplomy wydane przez szkoły wyższe

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wyższe szkoły państwowe w Polsce wydały w roku szkolnym 1932-33 ogółem 5.796 dyplomów, w tem 4.106 mężczyznom i 1.690 kobietom. Liczba dyplomów na poszczególnych wydziałach przedstawia się następująco: teologja i prawo kanoniczne 106, prawo i nauki polityczne 1692, medycyna 552, farmaceutyka 193, weterynarja 142, dentystyka 114, filozofja 1797, rolnictwo 389, komunikacja i inżynierja 173, architektura 131, mechanika i elektrotechnika 224, chemja 92, miernictwo 45, górnictwo i hutnictwo 46, sztuki piękne 5, oraz na innych wydziałach 35 dyplomów.

W szkołach wyższych prywatnych wydano 685 dyplomów, w tem 520 mężczyznom i 165 kobietom.

Pełna tabela wygranych w 9-m dniu ciągnienia 4 klasy 30-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

15.000 Zł. na Nr. Nr.: 11193 47339.
10.000 Zł. na Nr. Nr.: 142134 151743.
5.000 Zł. na Nr. Nr.: 23553 44264 106172.
2.000 Zł. na Nr. Nr.: 2123 4706 8949 14061 30884 33986 36208 47996 92679 69053 75399 75643 78032 84295 88797 92511 96667 103023 104195 110878 137219 151117 155584 156482 161333.
1.000 Zł. na Nr. Nr.: 6532 7749 13777 15553 19149 21524 24087 42997 43993 48513 57099 72186 86171 95643 113537 115237 116723 122347 122468 126479 127897 127924 136784 150707 155270 163609 167732 169353.

II.

Zł. 25.000 na nr. 94885.

Zł. 15.000 na nr. 47850.

Zł. 10.000 na nry: 39096 162755

Zł. 5.000 na nr. 41314.

Zł. 2.000 na n-ry: 14103 25049 35233 89969 107127 110267 122289.

Zł. 1.000 na n-ry: 2872 13870 18510 21825 25347 26368 29213 38603 42696 59980 64049 68337 71144 80457 80392 85455 87384 90220 95793 109987 136360 143127 144213 155475 155022 164754 163588 161523 164634 167148

STAWKI

I i II-gie ciągnienie

151 68 246 54 333 435 37 51 64 82 705 924 1131 98 435 518 623 47 72 744 99 944 64 2016 146 205 84 468 575 613 3056 148 242 68 348 437 539 817 988 89 4148 282 93 376 449 99 648 91 722 52 78 898 5067 56 158 99 538 615 702 30 812 938 91 6034 112 271 523 67 662 790 907 36 7007 371 97 424 53 95 775 91 860 968 8116 329 45 577 619 708 852 58 923 52 78 9045 76 132 87 209 447 521 94 606 701 66 883 943.

10018 49 321 41 429 94 97 98 517 806 13 28 31 966 11019 147 379 736 42 836 49 935 74 12044 442 530 40 50 904 13005 28 277 464 574 614 98 851 14040 146 361 466 612 700 21 63 48 854 937 15056 98 296 464 908 16193 370 429 41 829 68 925 17138 66 492 661 754 18048 51 97 299 707 27 43 819 19061 88 235 326 478 656.

20332 645 717 831 33 21150 54 91 258 429 39 99 597 106 14 98 801 22143 73 296 400 88 865 23067 120 49 223 49 92 368 588 602 7 64 716 93 875 948 96 24504 769 84 948 25043 57 342 75 315 410 11 39 89 92 525 691 781 907 26526 770 863 27147 480 522 613 46 705 67 999 28005 61 62 91 215 427 612 876 87 29021 65 81 195 242 78 326 77 493 551 689 719 56 804 16.

30063 93 165 410 23 572 715 98 872 91 912 31164 73 567 601 931 48 63 32075 183 85 90 294 408 85 824 37 907 37 47 33039 92 330 416 76 558 615 62 91 738 34034 371 76 534 80 912 40 35061 148 316 65 492 93 646 85 762 36007 28 272 325 524 83 664 806 37222 468 641 832 37 927 50 55 38022 346 477 501 719 32 853 39083 84 95 209 417 518 51 650 723 33 803.

40105 269 442 610 60 779 884 41035 119 277 476 89 514 54 772 852 42111 45 290 245 46 95 473 43059 268 90 99 335 45 460 731 92 44005 43 134 95 228 331 423 510 84 640 47 45027 165 74 366 416 42 517 76 870 46120 91 415 810 26 50 60 917 47061 67 239 440 81 85 522 833 913 48202 76 79 356 495 523 29 69 711 889 49043 325 484 608 842 56 86 985.

50120 35 42 77 302 405 592 751 75 872 51063 127 87 296 382 642 46 726 914 93 52141 59 76 77 204 540 41 640 731 915 35 50 53094 148 264 349 530 701 833 54055 176 424 53 518 651 74 761 65 68 833 55201 312 47 93 427 92 508 21 690 56108 72 295 482 332 661 974 57090 184 212 42 609 28 64 883 58009 185 268 387 89 407 92 96 655 786 837 955 59151 57 252 499 532 697 703 76 849 71 990.

60131 221 306 48 80 96 430 521 45 78 607 59 816 977 61050 293 391 474 524 739 930 62061 401 50 525 84 94 634 84 706 49 72 84 878 63013 46 148 73 361 483 624 64 64052 65 484 530 41 62 830 916 42 72 65553 630 765 891 956 69 73 66002 146 377 739 67158 287 339 54 451 522 632 66 98 709 19 78 971 68055 68 244 685 718 825 29 928 98 69275 78 313 16 41 67 583 608 854.

70086 198 403 32 527 34 36 692 772 92 900 71074 97 358 70 85 626 29 711 76 72044 140 74 85 402 92 754 66 839 955 62 73013 70 265 362 419 62 73 78 562 753 83 882 74243 67 508 631 92 748 830 92 75039 159 290 92 304 95 542 82 609 797 913 80.

76332 406 13 603 19 22 48 49 59 74 940 52 77106 62 69 99 390 93 407 34 560 741 910 91 78205 29 89 620 72 768 844 913 21 93 79156 624 710 57 94 851

80116 32 240 361 450 90 553 667 829 901 28 81069 88 267 316 79 630 760 82004 157 284 359 459 62 572 704 57 853 75 77 83246 598 604 30 719 61 70 919 92 84146 222 397 531 33 682 93 854 71 85005 120 84 286 98 311 433 40 74 503 15 726 53 89 831 58 60 931 81 86100 51 68 77 86 253 314 624 844 943 87003 342 441 626 68 701 47 53 88002 78 165 396 435 74 77 580 897 999 89051 250 300 50 70 465 544 865 69 916

90160 358 92 578 927 72 91055 123 444 728 76 801 921 92305 411 45 76 79 772 802 16 54 93023 154 363 406 504 602 86 768 951 54 94068 271 321 567 725 95016 37 58 112 690 717 68 88 826 967 96018 358 438 546 666 755 950 97001 53 69 159 204 357 61 70 413 752 929 41 42 85 89 98242 301 481 761 803 99265 83 375 415 49 540 642 730 66 855 927 90

100191 226 478 564 67 71 626 752 865 75 938 101014 38 88 105 83 90 206 37 98 302 41 57 570 630 75 901 10 39 79 102090 512 677 84 704 18 95 836 922 27 103045 67 166 350 93 97 514 641 50 58 769 965 75 104059 114 255 388 451 52 596 706 93 991 105021 47 173 350 486 559 761 908 106033 148 211 429 91 98 509 671 73 740 54 818 925 107259 361 91 500 657 727 918 108002 16 22 131 81 208 38 452 592 99 660 700 919 109142 66 347 63 66 418 20 525 909

110007 211 51 454 762 111044 49 145 319 443 83 626 34 77 738 50 62 876 85 924 46 112072 389 647 704 27 832 50 81 113005 189 207 389 97 479 632 937 42 114018 217 332 525 62 647 822 115127 201 57 69 83 95 323 414 25 552 656 737 926 37 116004 47 380 410 530 35 74 360 77 982 117021 329 80 744 60 806 94 939 63 118029 404 18 77 590 686 705 48 932 119072 144 45 59 200 313 428 84 609 738 41 864 73

120015 71 140 289 396 405 14 32 799 862 948 121074 82 300 469 506 32 43 75 647 58 68 762 814 77 122084 131 369 452 730 815 62 936 79 123013 94 175 252 322 83 89 527 627 64 65 83 849 975 124087 112 275 737 47 61 889 125075 165 84 374 83 498 510 600 22 700 21 33 87 94 918 44 126093 153 77 224 429 55 696 773 987 127085 87 172 75 694 865 128135 388 430 35 55 516 678 765 805 902 129243 336 402 96 929 71

130083 265 78 308 54 482 755 97 814 54 62 66 941 131035 324 96 436 132111 73 273 328 97 521 634 875 133199 547 646 92 748 50 905 17 134174 231 380 773 808 29 99 922 135040 127 240 325 531 601 2 743 48 94 853 944 74 136034 101 4 47 236 397 450 537 600 55 90 866 929 89 137001 16 33 84 145 61 233 376 408 76 508 662 727 897 930 61 138343 563 646 885 139093 507 45 84 638 81 725 803.

140303 539 79 83 647 741 51 810 951 141135 301 454 90 532 660 705 972 142108 17 91 [illegible] 129 143140 491 525 603 713 930 32 144204 7 25 368 459 64 503 14 41 54 617 85 736 145235 322 488 586 650 937 146054 106 362 97 623 62 93 730 147038 185 248 60 311 408 645 829 30 908 54 148088 171 420 523 38 64 619 81 793 96 937 149047 60 94 119 209 318 553 776 823

150003 212 81 88 407 17 66 502 50 710 803 33 57 151025 159 83 224 499 501 837 152021 390 527 657 79 762 74 853 976 153011 108 9 218 34 578 603 759 890 154012 50 201 61 328 419 586 654 726 826 28 44 94 155130 36 285 309 19 74 408 50 96 527 678 747 93 823 66 156010 61 73 288 384 505 645 724 78 863 157267 309 38 524 640 91 748 830 31 924 36 61 158034 480 763 805 957 159050 98 504 37 848 61 998

160139 335 473 81 522 161035 41 90 148 305 92 403 42 545 726 95 882 92 162768 869 163070 161 453 59 515 736 816 919 64 164021 96 141 277 303 4 448 504 724 986 99 165023 39 86 416 79 577 621 761 806 907 74 166043 66 129 222 95 507 76 754 167093 195 352 99 589 617 817 19 968 168249 304 454 559 743 62 811 16 25 923 84 169052 94 99 334 494 563 77 664 721

III-cie ciągnienie

34 448 670 813 1150 580 616 2177 233 338 63 446 596 986 3399 522 946 4296 428 93 569 606 5466 630 40 895 947 6060 114 80 904 96 7050 82 134 73 294 340 514 56 8053 173 471 608 28 829 9068 965.

10709 59 11017 451 524 79 960 76 12054 211 83 410 604 651 927 13379 637 63 736 871 92 14189 518 645 865 933 92 15269 722 23 70 808 46 16311 50 443 607 938 17482 526 708 62 957 18157 272 510 704 942 19314 499 867 923 44.

20281 537 676 997 21012 192 204 905 67 22325 496 594 742 23980 24017 94 210 307 420 777 25037 186 382 89 470 570 918 26368 881 900 42 27263 654 863 78 28063 169 206 386 706 29216 70 799 936 80.

30122 31777 32392 33016 31 334 80 414 754 94 802 34035 128 438 35137 58 78 331 589 617 47 36094 147 823 37002 147 412 684 918 38007 744 834 84 39309 478 699 915

40954 41143 47 291 316 42056 683 980 43294 327 89 44111 314 521 52 719 45057 236 439 689 714 92 896 926 46040 231 34 88 388 466 713 47019 402 78 550 842 967 48437 735 961 49084 141 549 684 765.

50149 97 277 493 996 51083 464 558 973 52113 209 55 982 53193 426 552 775 847 54006 116 86 300 417 70 534 855 96 956 55085 305 520 733 62 94 909 57387 613 825 49 65 58687 807 17 59230 31 81 99 743 891 99.

60185 355 832 61141 247 412 62112 529 743 895 63102 41 79 450 73 76 719 954 64130 232 397 564 65066 268 686 775 976 66188 585 795 946 67089 126 436 55 548 68555 58 800 69092 306 594 682 732 749.

70612 785 945 71210 23 719 72176 209 426 548 88 935 73033 63 185 505 996 74431 528 71 770 75078 648 49.
76680 950 77098 128 376 442 695 78008 429 62 513 79194 281 83 651 961

80166 430 604 85 89 751 81155 412 682 781 871 940 69 82163 292 406 35 527 937 83835 84098 408 32 758 93 912 85035 56 462 63 623 757 98 86029 333 508 642 87415 526 34 882 905 88328 515 739 920 89269 70 522 800 61 907 49

90095 207 303 495 826 91125 60 253 311 35 715 92120 39 247 347 552 604 77 842 93037 164 235 53 76 414 701 94765 78 818 95066 359 495 639 783 891 96127 43 89 420 533 741 924 41 97028 87 567 788 98377 405 671 800 12 99069 353 557 721

100057 223 335 488 830 101185 279 415 752 102258 610 103233 466 694 104081 108 75 84 265 515 79 105015 96 310 89 494 525 106267 391 915 107078 182 205 373 460 617 108294 315 811 109383 497 626 901

110790 111241 337 414 510 674 888 112243 91 614 50 973 113103 6 591 895 114349 587 859 922 115520 816 65 116251 117181 645 118670 980 82 119068 345 58 458 779 806 15

120403 817 121059 301 39 442 122505 944 123087 122 46 906 52 124339 630 740 991 125002 713 890 126207 47 850 127653 743 896 128186 517 721 129226 503 9 866

130047 68 742 79 822 976 131064 609 766 902 132283 320 523 133403 695 134136 213 595 621 84 747 60 931 82 135045 79 174 612 41 899 136097 180 356 571 137430 524 138111 206 75 572 82 139349 517 669 739

140057 69 90 420 668 801 141561 678 715 66 142585 870 99 143024 71 385 440 42 832 144110 19 48 663 765 819 921 145351 428 522 600 146582 723 825 35 82 147502 772 812 148083 427 874 149658 706 848

150535 991 151260 86 397 470 650 152484 803 66 75 98 974 84 92 153012 149 252 337 454 656 69 917 154034 43 168 313 712 155047 329 622 719 156099 107 72 222 75 509 678 906 157101 325 780 158225 730 909 159032 176 713 24 96 966

160474 721 819 58 75 964 161261 411 574 627 162301 488 782 887 93 928 58 163707 17 164035 181 795 833 165099 549 823 912 95 166058 305 972 167144 79 265 392 683 777 78 168026 537 62 84 90 635 935 169065 67 167 232 38 382 410 34 827 928

IV-te ciągnienie

204 44 419 972 1089 241 89 630 817 2052 427 731 944 3087 346 520 838 4311 405 44 55 622 742 5027 364 974 85 5027 364 974 85 6547 613 7261 420 8122 55 238 743 935 84 9104 38 92 210 337 453 815 967

10004 257 624 865 918 11004 198 308 485 797 12030 248 514 694 912 30 13306 458 561 786 905 14217 467 87 845 15201 451 598 852 59 16249 52 313 491 611 970 17307 18 469 514 874 926 18014 17 282 484 19216 64 316 25

20017 89 343 431 513 781 908 21358 68 434 569 663 878 969 22194 282 478 702 23084 207 491 981 24062 250 77 361 67 69 548 746 969 25203 632 734 26162 319 559 73 27374 525 782 815 903 35 68 28150 93 268 602 893 907 29 67 91 29125 280 782 942

30075 114 64 974 84 31109 604 58 912 40 32325 69 493 97 511 678 33483 602 807 982 34354 885 35546 669 36121 270 94 508 16 717 852 37041

38603 24 781 39776 882 40409 569 611 763 971 41 167 447 60 507 65 865 77 42 42141 87 289 343 639 753 990 44000 183 292 370 642 806 955 91 45000 930 52 46042 186 390 47045 355 729 47045 330 729 48111 431 922 49113 381 522 34 690 763.

51131 255 303 69 885 52415 718 871 974 53164 318 449 805 91 54170 245 379 636 900 55918 62 56064 142 348 554 602 783 57024 572 74 637 727 58543 756 59092 112 309 329 459 80 731 814 62 89 911 54.

60637 761 811 61190 666 88 62495 63239 424 814 64073 147 210 312 403 614 69 78 883 907 82 65186 554 792 911 66280 95 432 563 672 710 812 67002 538 58 731 69058 69 188 208 366 654 59 804 69513 43 775.

70379 518 71351 784 868 996 98 72086 409 84 737 58 810 73022 83 173 234 72 342 74010 149 643 68 713 979 75101 328 579.

76001 37 231 514 828 77203 597 840 78105 79100 42 803 930.

80307 418 24 81202 717 88173 328 656 724 883 83411 953 84070 183 455 71 650 754 951 85187 586 614 28 846 86201 565 85 99 87158 231 74 508 623 783 820 88068 224 793 810 984 89358 496 708 886.

90440 508 781 91358 431 700 92158 304 402 58 564 610 93046 422 632 77 94119 95007 42 248 893 975 85 96428 501 9 618 795 97130 411 718 938 98118 87 211 322 28 667 904 70 99821 946.

100333 467 101295 396 485 743 70 930 102335 664 103055 214 439 46 808 91 928 104030 148 488 716 26 976 105073 84 160 258 75 493 634 859 106099 532 755 107321 471 564 923 108123 337 457 637 85 823 910 109063 152 63 291 469 688 758 73.

110020 75 101 358 605 997 111083 781 112028 37 232 366 574 687 846 113171 222 660

114061 362 480 545 75 115068 188 116077 227 565 629 705 813 21 117608 708 836 966 118278 310 469 718 119303 435 686

120130 576 829 121133 51 122581 123010 197 450 612 42 732 70 800 124097 282 326 640 42 874 125177 421 126055 362 407 524 806 127149 419 537 602 713 18220 480 78 816 42 944 129132 437 692

130159 95 347 584 131143 251 571 691 762 887 132329 507 819 41 133029 160 216 548 134246 500 66 721 960 135140 263 498 845 64 136168 371 752 137137 572 771 947 98 138290 362 408 863 139106 369 90 426 31 96 558 704 27 963

140367 546 755 998 141090 232 397 746 142053 54 768 912 82 143264 806 144090 256 367 641 701 828 934 145664 720 146062 132 309 35 58 526 658 147121 354 503 65 944 51 148317 64 459 766 81 149115 56 839

150168 269 840 151658 783

152042 569 674 700 868 153264 359 88 658 801 977 154025 140 591 766 155247 348 62 661 965 156309 412 22 544 852 157311 54 789 958 158078 259 356 589 694 821 159103 264 464 748 819.

160747 897 161059 128 437 97 632 762 162261 345 484 527 746 989 163300 25 164226 634 870 993 165947 166024 87 308 11 470 535 731 167040 271 374 638 168248 424 32 601 890 998 169830

Opłaca się czy nie opłaca?

W pismach amerykańskich prowadzona teraz jest żywa dyskusja na temat wielkich gaż i pensyj. Dyskusja ta rozwinęła się pod wpływem zarządzeń Roosevelta, który wyraził opinję, że przyjęte w pewnych środowiskach i dziedzinach przemysłu olbrzymie, sięgające miljona dolarów, gaże nie są usprawiedliwione niczem i anarchizują tylko stosunki między światem pracy a światem kapitału.

W sprawie tej zaczęli się wypowiadać też publicznie rozmaici „królowie" dolarów. Magnat filmowy Zuckor z Paramountu twierdzi, że przedsiębiorstwu opłaca się wynagrodzenie dla jednego człowieka w sumie miljona dolarów rocznie, jeżeli skutkiem tej gaży przedsiębiorstwo osiąga jeszcze wielkie zyski. Sądzi on, że tak wysoka gaża pobudza ludzi do nadzwyczajnych wysiłków dla osiągnięcia celu. Natomiast król stali F. Brody twierdzi, że żaden pracownik nie jest więcej wart dla firmy niż sto tysięcy rocznie. Jeszcze inaczej patrzy na tę kwestję znany finansista z Bostonu, A. G. Filene. Mówi on: „Gdyby Ford zechciał pracować u mnie, chętniebym dał mu miljon dolarów rocznie za to, by móc się stać wspólnikiem w jego pracy".

Pan profesor



Więc to było... tak... jeżeli ja mówię, że to było w 64-ym, wtedy ja chcę powiedzieć, że to było w 1864. Ja jednak mówię, że to było w 64-ym zamiast powiedzieć w 1864 ponieważ tak jest powiedzieć łatwiej i prędzej. A więc... to było w 64-ym...

KURJER SPORTOWY

Wielkie regaty żeglarskie w Trokach

Wczoraj w Trokach odbyły się na zakończenie sezonu sportowego wielkie regaty żeglarskie, które zgromadziły na starcie koło 50 zawodników.

Żaglarzy prześladował jednak pech, bo w czasie zawodów dął bardzo słaby wiatr, co wprawiało w poważny kłopot młodych zawodników.

Regaty były bardzo starannie zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną i Ośrodek W. F. Zawodami kierowała komisja w osobach: pp. dr. Czarnowskiego, dr. Jomowicza, prof. Truchanowicza i sierż. Kruka z Ośrodka W. F.

Zawodnicy wykazali dość dużo umiejętności. Są to jednak młodzi jeszcze zawodnicy.

Wyniki techniczne regat są następujące: bieg olimpijek A. Z. M. 1) Żabko Potopowicz. przed Nitosławskim i Pawłakiem. W biegu dziesiątek na łodziach Ośrodka wygrał Łapszewicz przed Michejdą i Bonieckim. a na olimpijkach żeglarzy zwyciężył Żygałkowicz przed Wierszyckim i Nitosławskim.

Bieg uczenic Seminarjum Nauczycielskiego wygrała Lenartowiczówna przed Truszyńską i Kotkowską.

Wśród zawodników startowała jedna zawodniczka, która nie miała rywalek. więc zaryzykowała stoczyć walkę w konkurencji męskiej. Panna Dziewulska zajmowała w przedbiegach 2 i 3 miejsca. zwracając na siebie baczną uwagę.

Szkoda wielka, że regaty wczorajsze nie ściągnęły do Trok większej ilości widzów. Regatom przyglądało się ogółem może ze 100 osób.

Po regatach przy dźwiękach orkiestry dr. Czarnowski rozdał b. piękne nagrody sportowe ofiarowane przez „Ligę", Ośrodek i firmy handlowe.

—oOo—

WKS. Smigły wygrał z Brześciem 6:0

Wczorajszy mecz piłkarski o wejście do Ligi rozegrany w Brześciu między mistrzem Polesia WKS z Brześcia a mistrzem Wilna WKS „Smigły" zakończył się wspaniałym sukcesem wilnian, którzy wygrali 6:0.

Wilnianie grali b. dobrze. Gra stała na wysokim poziomie. Wynik 6:0 mówi wyraźnie o wielkiej przewadze WKS wileńskiego, który bez wielkiego. jak widzimy, wysiłku przejdzie przez pierwszą turę rozgrywek. Pozostał nam jeszcze do rozegrania tylko jeden mecz rewanżowy z Grodnem, by potem stanąć do poważnej walki z finalistami grup.

Sensacją dnia wczorajszego jest porażka Czarnych ze Lwowa, którzy walcząc o wejście do Ligi przegrali z PKS Łuckim 1:3, a Legja Poznańska odniosła zwycięstwo nad Gwiazdą z Warszawy 7:2. Mistrz Łodzi ŁTSG wygrał 4:1 z Gryfem.

Keppel (A.Z.S.) wygrał w Krakowie

Doskonały wioślarz A. Z. S. wileńskiego Keppel Jerzy startował wczoraj w Krakowie, zdobywając 1-sze miejsce.

Keppel staje się więc czołowym skifistą Polski. Warto żeby się spotkał z mistrzem Vereym.

Wilnianin z Krakowa jedzie wprost do Poznania by startować na Warcie w dniu 23 b. m.

Ognisko K.P.W. — ZAKS.

Wczorajszy mecz lekkoatletyczny rozegrany między Ogniskiem KPW a ŻAKS zakończył się wynikiem remisowym 55:55.

Trzeba zaznaczyć, że Ognisko stawało w osłabionym składzie. a sztafeta pań została zdyskwalifikowana za zabiegnięcie toru.

Organizatorom meczu trzeba przyklasnąć. bo młodzi zawodnicy mieli nareszcie możność wykazania swych zdolności.

Wyniki techniczne są następujące:

Rzut dyskiem Hungier (Ogn.) 30.99.

1500 mtr. Zaja (Ogn.) 4.48,3.

Kula pań Kraśnicka (Ogn.) 892.

200 mtr. Wielchowski (Ogn.) 24.

0 mtr. pań Kraśnicka (Ogn.) 8,4.

Skok wdal Wielchowski (Ogn.) 6.30.

100 mtr. Brun (ŻAKS) 11,8 przed Wielchowskim.

Rzut kulą Gurwicz (ŻAKS) 10.79.

Rzut oszczepem Smorgoński ŻAKS 38.25.

Sztafeta 4×100 ŻAKS 47.8, 2) Ognisko 48.

Sztafeta 4×60 mtr. pań po dyskwalifikacji Ognisko pierwsze miejsce przyznano ŻAKS —

Zawodom przyglądało ię 300 widzów.

Warszawski ŻAKS. w Wilnie

Jak nas informują, do Wilna przyjeżdżają sekcje lekkoatletyczna i gier sportowych Żydowskiego Akademickiego Stowarzyszenia Sportowego z Warszawy w celu rozegrania zawodów lekkoatletycznych i gier sportowych z wileńskim ŻAKS-em. Powyższe zawody odbędą się w dn. 22 i 23 b. m.

Ruch—Warta 7:3

W meczach o mistrzostwo Ligi Ruch przy 10 tysiącach widzów pokonał Wartę 7.3. Warta do przerwy prowadziła 3:1.

Podgórze pokonało Warszawiankę 3:0. Legja przegrała 0:3 z Garbarnią.

Milano pokonało Cracovię 4:3. Sląsk Niemiecki wygrał ze Sląskiem Polskim 2:0.

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ POLSKA — NIEMCY W PING-PONGU.

Polski Związek Tenisa Stołowego prowadzi obecnie pertraktacje ze związkiem niemieckim w sprawie zorganizowania meczu międzypaństwowego Polska—Niemcy. Mecz odbyłby się w Gdańsku w najbliższym czasie. Do uzgodnienia pozostaje jeszcze kwestja systemu rozgrywek. Niemcy proponują system daviscupowy, t. j 4 gry pojedyncze i 1 podwójna. Polska natomiast wolałaby rozegrać 9 gier pojedynczych. Każda drużyna składałaby się z trzech zawodników, przyczem każdy zawodnik rozegrałby trzy spotkania

Marzenia ściętej głowy

Położywszy się na kanapie nieco zdrzemnąłem. Obudziło mnie z tej drzemki bicie dzwonów. I oto ujrzałem pokój zalany nieziemskiem światłem. a w środku w białych spodniach i koszulce z pięcioma kołami olimpijskiemi stał, jak Apollo zbudowany, młodzieniec. Twarz miał opaloną na bronz. a z oczu błyskała mu wola. Tak musiało wyglądać uosobienie Sportu.

— Chcesz człowiecze — rzekł — to cię lotem błyskawicy oprowadzę po stadjonach i boiskach, gdzie polscy sportowcy walczą, i gdzie imię Polski hen daleko się rozsławia.

— Dante mógł, a ja nie? — pomyślałem i powiedziałem: „Zgoda"

Zobaczyłem więc tysiączne rzesze publiczności po zwycięskim meczu z Niemcami. Słyszałem peany pochwalne, śpiewane dla zwrotności i zwinności Martyny, wspaniale kombinującej i strzelającej piątki ataku. oraz dla wodza naszych piłkarzy Kałuży. który tak szczęśliwie zestawił drużynę. Następnie z szybkością strzały przeniosłem się do Turynu. gdzie stadjon Mussoliniego drżał w posadach od wiwatów na cześć wygrywającego 5 klm., w czasie nowego rekordu świata, Kusocińskiego. Jak przez mgłę widziałem później tegoż biegacza. jak stojąc na kolanach przed płk. Goeblem i w piersi się bijąc powtarzał „Mea culpa. mea culpa". Lecz tu znikła z mych oczu słoneczna Italja i przy dźwiękach orkiestry cygańskiej znaleźliśmy się z moim przewodnikiem w Budapeszcie.

Tu na kortach tenisowych Tłoczyński po wielkich zwycięstwach nad piętnastą rakietą Austrji i osiemnastą Łotwy rozgramiał w finale Hechta. Z radości aż podskoczyłem.

Poczułem, że spadam z trybun i zapadam się gdzieś w próżnię. Wszystko zakotłowało wokół, zawirowało i ujrzałem dziwne rzeczy. Kucharski otrzymawszy piłkę od Beccaliego. strzelił w sam róg bramki. którą trzymając w ręku płotek, bronił Tłoczyński.

Kusociński wygrał rzut oszczepem, lecz spowodu off-sid'u został zdegradowany do godności podawacza piłek na meczu tennisowym Szepan—Kotlarczyk.

Rochard poślizgnąwszy się puścił bramkę strzeloną rakietą tenisową z koła do dysku przez Fontowicza. Heljasz rzuciwszy kulą o dysk, wygrał skok wdal z różnicą trzech bramek przed Martyną. Kierownik drużyny niemieckiej staropolskim zwyczajem całował się z dubeltówki z... Wittmanem, a redaktor sportowy „Kurjera" wrzucał właśnie mój feljeton do kosza. Tego już znieść niemogłem. Krzyknąłem, i spadłszy z kanapy... obudziłem się.

U nadbiegającej w strachu matki pożyczyłem na „chwilę" 30 gr. i pobiegłem po „Przegląd Sportowy". Uff!!

Polska przegrała z Niemcami. Tłoczyński po szeregu wartościowych zwycięstw został wyeliminowany przez Hechta, chyba tylko spowodu braku szczęścia (sic!) Kusy przegrał 5 klm.. Kucharski — 800 mtr. Heljasz nawet nie był w finale kuli, a Lukhaus w trójskoku zajął „honorowe" czwarte miejsce (czy przestaniemy kiedyś dla porażek używać tego określenia?)

Sic transit gloria mundi!

A jak przyjemnie było śnić o zwycięstwach sportu polskiego i czemuż snu tego nie prześnił ze mną świat cały. **BFINK...**

ABSTYNENCJA TENISOWA WILNA

Z wielką przykrością musimy skonstatować fakt wielkiej abstynencji jaka zakradła się w tym sezonie do tenisistów

W tym roku nie mieliśmy bowiem ani jednej imprezy tenisowej nie mówiąc już o międzymiastowej. czy też z udziałem lepszych rakiet polskich. ale nawet imprezy propagandowej.

Doprawdy żal pomyśleć, że Wilno pod tym względem zajmuje chyba ostatnie miejsce w Polsce. Daliśmy się wyprzedzić nawet Białystokowi, który rozegrywał przynajmniej mecze o drużynowe mistrzostwo Polski. Daliśmy się wyprzedzić również i innym mniejszym nawet od Białegostoku miastom. które dawały w ciągu wiosny czy lata znaki życia sportowego na kortach.

Wilno nie potrafiło w tym roku rozegrać turniejów jakie rozegrywane były w latach poprzednich a mistrzostwa odkładano z dnia na dzień. Ostatecznie mają się one odbyć 22 i 23 września

W swoim czasie wypowiadaliśmy się przeciwko organizowaniu mistrzostw jesiennych. bo i chłodno już jest i dzień krótki, a co najważniejsze, że najczęściej leją deszcze.

Nie o terminie jednak chcemy teraz mówić, bo termin zawsze można po przeprowadzeniu dyskusji przesunąć i uzgodnić. Jest to bowiem sprawa wewnętrzna.

W dzisiejszym artykule chcemy wejrzeć w sedno sprawy. Zapytajmy więc siebie dlaczego wszystko tak niezdarnie wychodzi.

Odpowiedź znaleźć możemy w mylnym systemie, jaki został stworzony przez Polski Związek Lawn Tenisowy. Naczelna ta instytucja tenisowa w Polsce dba tylko o rozgrywki puharowe, względnie o występy jakie odbywają się w Warszawie na kortach Legji. Prowincja nic tych panów nie obchodzi. „Zbyteczny balast" — powiadają.

Wytworzyła się obecnie sytuacja. z której trudno wybrnąć. bo P. Z. L. T. nie chce zmienić swego stanowiska. a okręgi przeżywają okres kryzysu.

Kryzys ten długo jednak trwać nie będzie, bo tenis w Wilnie prędko zakończy swój suchotniczy żywot, ale wówczas nie wiem czy P. Z. L. T. nie poczuje się winnym, że w porę nie przyszedł z pomocą.

Są kwiatki pracy organizacyjnej. które rosną na szerokiej grzędzie P. Z. L. T.

Do kwiatków tych trzeba zaliczyć piękny liścik pisany z Talina przez p. Olchowicza, który oczywiście nie przyszedł w porę do Wilna, bo na nim nie było adresu, a tylko nazwisko jednego z graczy wileńskich.

Związek Tenisowy wogóle nie chce uznać Wil. Okr. Zw. Ten. Wszelka korespondencja załatwiana jest bezpośrednio przez kluby, a co ciekawsze, organizacja mistrzostw Wilna przydzielana jest nie przez władze wileńskie, a warszawskie.

W takich warunkach pracować jest nadzwyczaj trudno.

Wil. Okr. Zw. Tenisowy nie posiada autorytetu sportowego. Kluby nie liczą się z nim.

Wilno nie posiada dotychczas kartoteki zawodników, którzy na poczekaniu zmieniają barwy klubowe.

Wogóle jest chaos. bałagan i basta.

Cierpi na tem oczewiście dobro sportu tenisowego. Nic też dziwnego. że tenis wileński pogrążony jest w beznadziejnej apatji. **J. N.**

Przed przyjazdem Borotry do Warszawy

Słynny latający Bask Borotra. który w dniach 19 i 20 b. m. walczyć będzie na kortach Legji w Warszawie, rozpoczął swoją karjerę w 1921 r. kiedy zdobył po raz pierwszy mistrzostwo armji w grze podwójnej. W następnym roku Borotra zdobył mistrzostwo Francji na krytych kortach. Tytuł ten znalazł się w jego rękach również i w latach 1924, 1926. 1927. 1929 i 1933. W hali w grze podwójnej Francuz zdobył mistrzostwo 6-krotnie, a w grze mieszanej również 6-krotnie. Na otwartych kortach Bask zdobył dwukrotnie mistrzostwo Francji w 1924 i 1931. Pozatem 4-krotnie w doublu, a raz w grze mieszanej.

W Wimbledonie Borotra kilkakrotnie zdobywał mistrzostwo świata w grze podwójnej i w grze mieszanej. Największym jego sukcesem było zwycięstwo nad Vinesem w 4-ch setach.

RADJO

W WILNIE

PONIEDZIAŁEK, dnia 17 września 1934 r

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Zapowiedź programu. 7.50: Pogadanka strzelecka. 11.57: Czas 12.03: Kom. meteor. 12.05: Program dzienny. 12.10: Koncert. 13.00: Dziennik poł. 13.05: Muzyka popularna. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Lekcja niemieckiego. 17.00: Recital śpiewaczy. 17.25 Skrzynka pocztowa nr. 316. 17.35: Z rosyjskiej muzyki religijnej (płyty). 17.50: „Kryształy i ich budowa" — pogadanka. 18.00: Koncert reklamowy. 18.05: Z litewskich spraw aktualnych. 18.15: Koncert kameralny: 18.45: Pogad. krajoznawcza. 19.00: Aud. żołnierska. 19.25: Aktualja. 19.30: „Wśród świątyń. piramid i sfinksów dawnego Egiptu" — feljeton. 19.45: Program na wtorek. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. wiad sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce". 21.00: Koncert wieczorny 21.45: „Nieszczęścia idą w parze" — odczyt. 22.00: Nowości teatralne. 22.15 Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz. 22.45: Koncert reklamowy. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

KRONIKA

Poniedz. 17 Wrzesień

Dziś: Stygm. Św. Franciszka
Jutro: Józefa, Ireny

Wschód słońca — godz. 4 m. 55
Zachód słońca — godz. 5 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 16/IX — 1934 roku.

Ciśnienie 770
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 7
Opad —
Wiatr północny
Tend.: bez zmian
Uwagi: Pogodnie

ADMINISTRACYJNA

— ZARZĄD KOŁA WILEŃSKIEGO Z. O. R. wzywa wszystkich bezrobotnych do zjawienia się w Sekretarjacie Koła, celem wypełnienia potrzebnych danych ewidencyjnych.

— PROTOKUŁY ZA HANDEL W NIEDZIELE. W ciągu ub. niedzieli na terenie Wilna sporządzono 12 protokułów karnych za niedozwolony handel. Władze postanowiły energicznie zwalczać niedozwolony handel w święta. (d)

— LUSTRACJE PIEKARŃ, JATEK MIĘSNYCH I WYTWÓRNI KONSERW. Władze administracyjne przeprowadziły w ostatnim tygodniu w mieście lustrację piekarń i zakładów mięsnych oraz wytwórni konserw. W wyniku tej lustracji stwierdzono, iż kilka piekarń w mieście nie odpowiada absolutnie higjenicznym i technicznym warunkom i w związku z tem mają być one zamknięte. Niezależnie od tego sporządzono protokuły karne za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych w wytwórnjach konserw i jatkach mięsnych. (d)

— SANKCJE KARNE PRZECIW NIERZETELNYM PIEKARZOM. Podczas jednej z ostatnich rewizyj w piekarniach wyszło na jaw, że piekarze sprzedają pieczywo mniejszej wagi niż są obowiązani.

Np. popularne kajzerki ustawowo powinny ważyć 50 gramów, w praktyce mają one przeważnie wagę 40 gramów, a mimo to płaci się za nie 5 gr. jakgdyby miały pełną wagę. Wielu konsumentów połapało się już na tej różnicy i kupują kajzerki i inne drobne bułeczki nie na sztuki, lecz na wagę.

Rewizje dla stwierdzenia tego stanu rzeczy będą jeszcze powtórzone i na niesumiennych piekarzy zostaną spisane protokóły. (a)

MIEJSKA

— TAJNE RZEŹNIE W WILNIE. W ostatnich dniach w Wilnie ujawniono dwie tajne rzeźnie, znajdujące się w okolicach ul. Nowogródzkiej.

Rzeźnie ujawnili funkcjonarjusze zarządu miejskiego, przyczem zakwestjonowano kilkadziesiąt klm. nieostemplowanego mięsa. (d)

— REFORMA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH. W najbliższym czasie warunki handlowe aptek i składów aptecznych oraz drogeryj ulegną zasadniczej zmianie. Środki lecznicze nietylko naturalne i za receptami, ale nawet fabryczne, produkowane seryjnie, jak aspiryna, phityna i inne będą miały prawo sprzedawać tylko apteki.

Zapasy środków leczniczych, nagromadzone w składach aptecznych i drogerjach, zostaną zlikwidowane w terminie, który niebawem będzie ogłoszony. (a)

— MAGISTRAT ROBI PORZĄDKI. Lokal Magistratu dawno już nieodświeżany i nieremontowany za wyjątkiem nielicznych przeróbek, bynajmniej nie wnoszących elementu dekoracyjnego, wywierał na interesantów i urzędników przykre wrażenie i wyglądał nudnawo.

Od kilku dni władze miejskie przystąpiły do gruntownego odświeżenia i odremontowania biur miejskich. Łączy się niektóre sale, łamie ściany, wyrywa podłogi, dobudowuje nową ubikację, hebluje, maluje i odnawia.

Remont przewidziany jest jeszcze na parę tygodni. Po remoncie lokal od wewnątrz będzie się prezentował schludnie i ładnie. (a)

— WALKA ZE ZNACHORSTWEM I NIELEGALNYMI SPECYFIKAMI. Urząd Wojewódzki w Wilnie otrzymał z Ministerstwa Opieki Społecznej okólnik w sprawie walki z nielegalnymi specyfikami i znachorstwem.

W wielu wypadkach stwierdzono, że niektóre firmy, wyrabiające własne specyfiki, za pośrednictwem aptek udzielają prowizji od tych specyfików osobom, które nielegalnie uprawiają proceder lekarski.

Ministerstwo przypomina wojewodzie, że podobnego stanu rzeczy niepodobna tolerować i zaleca zwrócenie bacznej uwagi na przejawy nielegalnej praktyki lekarskiej, prowadzonej przez różnych znachorów lub osoby, nie mogące się wylegitymować odpowiedniemi uprawnieniami.

Proceder znachorstwa ogromnie szkodzi zdrowiu publicznemu i w wielkim stopniu krzywdzi ubogą ludność, toteż każdego znachora lub producenta niezarejestrowanych specyfików należy pociągać do surowej odpowiedzialności karnej.

— **Hamulec na dozorców.** Bardzo częste są wypadki, że mimo nakazu zamykania bram dopiero o godz. 11 ej. dozorcy zamykają je znacznie wcześniej, stwarzając tem dla siebie dodatkowe źródło dochodu, gdyż za każdorazowe otwarcie bramy zwykli pobierać najmniej 10 groszy.

Władze zwróciły wreszcie na to swą uwagę. Dozorcy będą musieli zamykać bramy o przepisowej godzinie, nigdy wcześniej. Uchylający od tego obowiązku będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej. (a)

WOJSKOWA

— ZWALNIANIE ROCZNIKA 1911. Z dniem 12-go września rozpoczęło się zwalnianie rocznika 1911 z pułków piechoty. Do dnia 18-go bm. wszyscy żołnierze tego rocznika zostaną przeniesieni do rezerwy. (a)

— SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1914. Z dniem 1-go października referat wojskowy magistratu przystąpi do układania spisu poborowych rocznika 1914. Po za tym rocznikiem, spis obejmie mężczyzn, urodzonych w latach od 1905 do 1913, którzy dotychczas z jakichbądź powodów nie stawali przed komisją poborową.

Wszyscy stający do spisu, powinni mieć dowód zgłoszenia się w swoim czasie do rejestracji, metrykę urodzenia i dowód zameldowania w Wilnie. (a)

Z POCZTY

— **Nowe linje telefoniczne.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów zakańcza obecnie pracę i jeszcze w b. m. zostaną oddane do użytku publicznego nowe linje telefoniczne na szlaku Wilno—Wilejka, Nowogródek—Lida, Wołkowysk—Lida i Baranowicze—Lida oraz Nowogródek—Grodno. Niezależnie od tego władze pocztowo-telegraficzne ulepszają sieć międzymiastowej linji telefonicznej na szlaku Wilno—Warszawa. (d)

SPRAWY SZKOLNE

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP i I.M przy gimnazjum Zygmunta Augusta w Wilnie** podaje do wiadomości, że wykłady na kursie wyższym i niższym odbywają się normalnie w g. 17—21.

Kierownik kursu przyjmuje codzień w tymże lokalu w g. 17—18.

ZE ZWIAZKOW I STOWARZ.

— ZARZĄD OBWODU MIEJSKIEGO LOPP W WILNIE przystępuje w dniach najbliższych do zorganizowania kursu: a) modelarstwa, b) z obrony przeciwgazowej dla drużyny odkażającej. Kandydatów, którzyby chcieli przejść wyszkolenia kursu modelarstwa lub z obrony przeciwgazowej, Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP uprzejmie prosi o zgłaszanie się do Sekretarjatu Obwodu przy ulicy Żeljgowskiego Nr. 4 (w podwórzu Starostwa Grodzkiego). Sekretarjat jest czynny w godzinach od 8 do 2 i od 17 do 19. Wykłady teoretyczne i szkolenie odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Kurs jest bezpłatny.

Dookoła nieudanej afery przekupienia urzędnika skarbowego

W jednym z poprzednich numerów „Kurjera“ donosiliśmy o aresztowaniu kupca wileńskiego pod zarzutem usiłowania przekupienia urzędnika skarbowego, który miał mu przy pomocy „machinacyj z księgami“, zmniejszyć wydatnie wymiar podatku.

Obecnie dowiadujemy się w tej sprawie następujących szczegółów:

Łapówka w sumie 2 tys. zł. przeznaczona była dla buchaltera 4 urzędu skarbowego.

O umówionej godzinie stawił się w urzędzie skarbowym pewien kupiec, grający w tej sprawie rolę pośrednika, który zamierzał wręczyć wspomnianemu urzędnikowi 2 tysiące złotych. W tej samej jednak chwili zjawił się w urzędzie skarbowym funkcjonarjusz Wydziału Śledczego, który kupca zatrzymał na gorącym uczynku usiłowania przekupienia urzędnika. Wobec tego, że zatrzymany doznał silnego ataku nerwowego, zwolniono go z aresztu.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest pod osobistem kierownictwem wiceprokuratora p. Janowicza. (c)

Ofiary na powodzian

Wileński Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie komunikuje, że saldo z dnia 13.IX 1934 r. zł. 38.769.91.

W dniu 14.IX 1934 r. wpłynęło:

Personel Państw. Gimn. im. E. Orzeszkowej w Wilnie zł. 64.15; Pracow. Żydowskiego Ludowego Banku w Wilnie zł. 3.60; Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Woropajewie zł. 13.18; Personel Urzędu Gminy Rudziskiej zł 24.72; Lokalny Kom. Pom. Of. Pow. w Trokach zł. 85.51; Pow. Kom. Pom. Of. Pow. w Głębokiem zł. 18.45; Inspektor Szkolny w Głębokiem zł. 12; Pracow. Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie zł. 759.47; Gm. Kom. Pom. Of. Pow. w Oranach zł. 43.35; Lokalny Kom. Pom. Of. Pow. w Smorgoniach zł. 29.35; Gm. Kom. POP w Widzach zł. 5.10; Pracow. Komornika Sądowego w Głębokiem zł. 2.60; Rodzina Urzędn. przy Kuratorjum Okręgu Szkoln. w Wilnie zł. 637.77; Nauczyc. Insp. Szk. pow. postawski zł. 335.25.

W dniu 15.IX 1934 r. wpłynęło:

Zarząd gm. w Olkienikach zł. 114; Nauczyc. Szkoły Powsz. 1 rejonu w Bujwidze, pow. wileński zł. 18.20; Gm. Kom. POP w Kucewiczach, pow. oszmiański zł. 43; Gm. Kom. POP w Porpliszkach zł. 68.20; Chrześc. Zw. numerowy Wil. Dyr. Kol. Państw. w Wilnie zł. 5.30; Pracown. Zarządu gm. w Rakowie pow. Mołodeczno zł. 4.93; Gminny Kom. POP w Siarkowszczyźnie zł. 35.85; Gimn. Państw. im. T. Zana w Mołodecznie zł. 15.60; Nauczyc. Państw. Gimn. T. Zana w Mołodecznie zł. 25. Razem zł. 41.145.17.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie wpłaciła na konto 2.200 na Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie zł. 905.39.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Dziś**, w poniedziałek dn. 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odegrana zostanie po raz ostatni wyborna komedja francuska Marcelego Acharda „Dama w bieli“, w której autor w sposób wielce zajmujący przedstawia dzieje dwojga serc. W wykonaniu udział biorą pp.: H. Skrzydłowska, A. Łodziński, W. Neubelt, W. Ścibor, M. Pielecki. Ceny propagandowe.

Jutro, 18 b. m. o godz. 8 w. „Sprawiedliwość“.

Uwaga! Zniżki do Teatru Miejskiego na Pohulance! Administracja Teatru Miejskiego na Pohulance podaje do wiadomości, iż wydaje legitymacje zniżkowe na sezon 1934/35, od godz. 11 do 2-ej po poł. dla instytucyj państwowych, prywatnych i komunalnych, stowarzyszeń, organizacyj i związków zawodowych na listy zbiorowe z wyszczególnieniem nazwisk. Zniżki stosowane będą w skali 25%. Cena legitymacji wynosi 1 zł. Legitymacje wydawane będą na okres półroczny t. j. do końca lutego 1935 r.

TEATR MIEJSKI „LUTNIA“.

— **Dzisiejsze widowisko propagandowe „Ptasznik z Tyrolu“.** Dziś o godz. 8.15 ukaże się po cenach propagandowych ciesząca się wielkiem powodzeniem wartościowa operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu“, z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny miejsc propagandowe od 25 groszy.

Czyżby to był członek O. M. P.?

Że Belmont jest terenem stałych napaści okolicznej chuliganerji na Żydów, zażywających w lesie belmonckim spaceru i świeżego powietrza — każdy o tem wie, kto na tem przedmieściu mieszka. Policja i Pogotowie Ratunkowe też by o tem mogły coś niecoś powiedzieć.

Żeby jednak do napadających band należeli członkowie sympatycznej i lubianej O. M. P. — o tem nie słyszeliśmy. To też niech Władze tej Organizacji przyjmą do wiadomości, że w bandzie, która dnia 16 b. m. o godz. 17 dotkliwie pobiła na Belmoncie p. Gerdona Abrama (Końska 4 m. 19) znajdował się młodzieniec, ubrany w mundur O. M. P. Szkoda!

EUG. KIETURAKIS.

Na wileńskim bruku

„SMOK“ TŁUCZE SZYBY.

Wczoraj wieczorem obecni w sklepie firmy „Plutos“, mieszczącym się przy ul. Niemieckiej, posłyszeli nagle brzęk tłuczonego szkła, poczem do sklepu wpadł duży kamień brukowy.

Wszyscy obecni w sklepie wybiegli na ulicę, celem ujęcia sprawcy. Okazało się jednak, że szybę wybił nie jakiś ulicznik, lecz... samochód Zarządu Miejskiego „Smok“.

W chwili gdy „Smok“ przejeżdżał ze znaczną szybkością przecięcie ulic Niemieckiej i Rudnickiej, z pod jednego z kół samochodu wyślizgnął się duży kamień, który z całej siły trafił w szybę wystawową firmy „Plutos“.

Policja spisała protokół. Szkodę pokryje Zarząd Miasta. (c)

ZAGINIĘCIE 18-LETNIEGO CHŁOPCA.

Wczoraj zgłosiła się do policji mieszkanka miasta Wilna Hoda Magidej (Subocz 3) i zameldowała o zaginięciu jej 18-letniego syna Gerszona.

G. Magidej wyszedł przed dwoma dniami z domu rzekomo w celu załatwienia jakiejś sprawy w mieście i od tego wszelki ślad po nim zaginął.

Zaniepokojona matka wyraża obawę, że synowi jej przytrafiło się jakieś nieszczęście. (c)

NAJŚCIE NA MIESZKANIE.

M. Ganiszewska (Ogórkowa 33) posłyszała wczoraj wieczorem jakieś natrętne pukanie do drzwi. Gdy je otwarzyła do mieszkania wtargnęło nagle czterech podchmielonych osobników, którzy zaczęli tłuc szyby i demolować wnętrze.

Krzyki napadniętej zwabiły sąsiadów, co zmusiło awanturników do zaniechania dalszej akcji. Wkrótce na miejsce wypadku przybyła policja, która po krótkim pościgu wszystkich czterech napastników zatrzymała i osadziła w areszcie.

Co było powodem najścia nie zostało narazie ustalone. (c)

KRADZIEŻE.

Wczoraj nad ranem 2 komisarjat P. P. został powiadomiony o znacznej kradzieży mieszkaniowej, dokonanej przy ul. Śniegowej. Nieujawnieni narazie sprawcy, przy pomocy podrobionych kluczy, przedstali się do mieszkania p. Wł. Sokołowskiego (Sadowa 7), skąd skradli rozmaitą garderobę na ogólną sumę ponad 920 zł.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.